

*Jarosław Horowski*¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PEDAGOGIKA NEOTOMISTYCZNA W POLSCE W XX WIEKU. OD KONCEPCJI WYCHOWANIA DO TEORII WYCHOWANIA

The Twentieth Century Revival of Neo-Thomistic Pedagogy in Poland.
From the Upbringing Concepts towards the Education Theory

Summary: The article's objective is to present the specifics of the changes taking place in the twentieth century Neo-Thomistic pedagogy in Poland. The author argues that this trend was an evolutionary transition from reflections on specific for upbringing concepts towards theory-of-education specific concepts which include relations between particular educational factors. In order to demonstrate the argument's validity, the article starts with the context of the Thomistic revival at the turn of the 19th and 20th century. Then, Thomism appeared to be a tool to establish a dialogue between the results delivered by intensively developing natural sciences and the philosophical and theological speculations and thus a way to overcome the Catholics' fideistic attitudes. Thomistic revival was therefore not only of a theoretical but also of practical character. This was reflected in educational ideas developed in the first half of the twentieth century when the principles of Catholic education were developed. Therefore Jacek Woroniecki's works not only include a reference to the philosophy, sociology and psychology but also to theology. Pedagogical ideas are also found in Karol Wojtyła's and Mieczysław Gogacz's philosophical works from the second half of the twentieth century. Given the philosophical nature, the authors do not make references to of Christian revelation. Wojtyła and Gogacz examine the interdependences between the various factors of the educational process and therefore their works make a valuable contribution to the theory of education.

¹ Dr hab. Jarosław Horowski – adiunkt w Katedrze Teorii Wychowania w Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Adres: KTW UMK, ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń; e-mail: jaroHOR@umk.pl.

Keywords: Neo-Thomistic pedagogy, moral virtues, catholic education, fideism, Jacek Woroniecki, Konstanty Michalski, Karol Wojtyła, Mieczysław Gogacz

Pedagogika neotomistyczna powstała w Europie na przełomie XIX i XX wieku na fali odnowy filozofii tomistycznej. W ramach owej odnowy podejmowano próby wykorzystania tomizmu do interpretacji wyników badań różnych dyscyplin naukowych, zaznaczających od XIX wieku swoją autonomię wobec filozofii, także w odniesieniu do pedagogiki. Pierwsze ośrodki badań nad tomizmem powstawały na Zachodzie, głównie w Belgii, we Włoszech, w Niemczech i Francji. W Polsce prace nad budową myśli pedagogicznej na podstawie kategorii wypracowanych przez Tomasza z Akwinu podjęto z opóźnieniem, co uwarunkowane było sytuacją społeczno-polityczną. Początkowo była to przede wszystkim recepcja myśli zachodniej. Z czasem polska tradycja pedagogiki tomistycznej przybrała jednak specyficzną postać i wyszła poza schematy przejęte z badań prowadzonych na Zachodzie.

Niniejsze opracowanie ma na celu charakterystykę podstawowego rysu w rozwoju tradycji pedagogiki tomistycznej w Polsce. W moim przekonaniu jest nim ewolucja od koncepcji wychowania do teorii wychowania. W okresie tworzenia pedagogika tomistyczna nosi bowiem znamiona koncepcji wychowania, budowanej na potrzeby wychowania katolickiego. Jako koncepcja uwzględnia określone cele oraz kontekst, w jakim mają być one zrealizowane. Jako koncepcja korzysta także ze źródeł objawionych. Z czasem pedagogiczna myśl tomistyczna przechodzi na poziom teorii wychowania, identyfikując prawidłowości, którym podlega proces wychowania i które znajdują odzwierciedlenie w każdym procesie wychowania, niezależnie od okoliczności, w jakich jest prowadzony. Wychodzi zatem ponad swój partykularny charakter. Na tym poziomie nie korzysta już z Objawienia, co nie znaczy, że nie uwzględnia religijnego aspektu w wychowaniu.

Dążąc do wykazania prawdziwości stawianej przeze mnie tezy, nakreślę najpierw kontekst, w jakim powstawała pedagogika neotomistyczna. Dzięki temu łatwiej będzie dostrzec swoistość myśli, która początkowo była formułowana przez przedstawicieli neotomizmu w odniesieniu do wychowania. W dalszej kolejności przedstawiona zostanie specyfika rozważań nad wychowaniem, które podejmowano w drugiej połowie XX wieku. Zebrane dane pozwolą wykazać przejście, na które wskazują w sformułowanej powyżej tezie.

Kontekst powstania pedagogiki neotomistycznej

Odrodzenie tomizmu w XIX wieku postrzegane jest często w perspektywie stereotypu, według którego dokonało się ono za sprawą słynnej encykliki Leona XIII *Aeterni Patris*, zachęcającej do powrotu do mądrości św. Tomasza. Ów stereotyp prowadzi w konsekwencji do deprecjonowania tomizmu jako „filozofii

z dekretu². W rzeczywistości jednak przyczyn odrodzenia tomizmu należy się doszukiwać, sięgając do kultury umysłowej końca XVIII i początku XIX wieku. W tym czasie bardzo intensywnie rozwijały się nauki przyrodnicze, usamodzielniające się jako dyscypliny naukowe przez określenie specyficznej dla siebie metodologii badań, a jednocześnie w filozofii panował idealizm zapoczątkowany przez Georga Wilhelma Friedricha Hegla. W rezultacie coraz bardziej zaznaczał się rozdźwięk między interpretowanym w duchu pozytywizmu doświadczeniem a spekulacją, między nauką a metafizyką³. Ów rozdźwięk można by było zignorować, wskazując na różnice między naukami przyrodniczymi jako naukami o świecie materialnym oraz naukami humanistycznymi jako naukami o duchu, gdyby nie fakt, że w praktyce życiowej takiej granicy nie da się wytyczyć. W konsekwencji konkretny człowiek zmuszony był na co dzień do rozstrzygnięcia dylematu, czy kierować się normami sformułowanymi w duchu pozytywizmu na podstawie wyników nauk przyrodniczych, ignorując swoją duchowość, czy – przeciwnie – jego praktyczna działalność będzie się odwoływać do norm, wprowadzonych na drodze idealistycznej refleksji filozoficznej, często znacznie odbiegającej od wyników badań nauk przyrodniczych. Wspomniany rozdźwięk przynosił konsekwencje także w sferze religijnej, gdzie jednostka, podejmując decyzje, musiała rozwiązać konflikt między rozumem korzystającym z wyników nauk przyrodniczych a wiarą, co owocowało albo zaufaniem do rozumu i odrzuceniem prawd wiary, albo fideizmem religijnym⁴.

Nakreślona powyżej sytuacja rodziła problemy zarówno w praktyce życiowej, jak i w sferze nauki, przy czym uwaga i krytyka środowisk katolickich skupione były na fideizmie. Znajduje to potwierdzenie w słowach pierwszych przedstawicieli neotomizmu w Polsce przekonanych, że wiara nie może być nierozumna, że nie może łączyć się z ignorowaniem wyników badań nauk szczegółowych. Jacek Woroniecki wypowiadał się na temat fideizmu następująco:

Bo i czymże jest fideizm, jeśli nie bezmyślnością podniesioną do godności zasady, i to bezmyślnością wobec tego, co jest dla człowieka najważniejszym, to jest wobec prawd wiary! Jest on ponadto bardzo często lenistwem umysłowym, niechęcią wysiłku duchowego, nieraz nawet tchórzostwem wobec tych zmagania, które mogą być

² Pojęcie to wprowadził pozytywista Adam Mahrburg. Por. Bronisław Dembowski, „Katolicka filozofia w Polsce w XIX wieku”, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. Bohdan Bejze (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1978), 577–578.

³ Por. Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1995), 5–6.

⁴ Por. Dembowski, „Katolicka”, 568–570; tenże, „Encyklika *Aeterni Patris* w Polsce”, w: tegoż, *Spór o metafizykę i inne studia z historii filozofii polskiej* (Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Diecezjalne 1997), 220–228; Stefan Swieżawski, „Polskie studia nad dziejami myśli św. Tomasza”, *Znak* 11 (1974): 1465–1466; Piotr Chojnacki, *Podstawy filozofii chrześcijańskiej* (Warszawa: PAX 1955), 137–139.

wprost konieczne, nim człowiek oczyści swój umysł z różnych naleciałości otaczającej go atmosfery umysłowej, aby móc się całkowicie przejść prawdą Bożą⁵.

Z kolei w pismach Kazimierza Kowalskiego znajdujemy taką wypowiedź:

W Polsce fideizm praktyczny dzisiaj jeszcze jest bardzo rozpowszechniony, czem właśnie tłumaczy się w wielkiej mierze rzadkość, słabość i miernota ścisłych badań filozoficznych, usiłowania zakwestionowania racji bytu filozofii jako nauki oraz dziwne przestrogi ludzi, przybierających nieraz postawę nieproszonych obrońców Wiary św. przed rzekomymi nadużyciami mądrości przyrodzonej⁶.

Nie mniej krytyczny był Jan Salamucha, który pisał:

nawet szczerza religijność wynaturzała się często w jakiś bojaźliwy, życiowo bezwładny fideizm, zamknięty strachliwie w jakiejś ściśle izolowanej szufladce intelektualnej, lub przekształcała się po prostu na wyjałowioną z wszelkich elementów intelektualnych, pozbawioną kośćca, gutaperkową religijność uczuciową⁷.

Fideizm dostrzegano nie tylko w postawach osób niewykształconych, ale także u osób wykształconych, którzy nie widzieli innej drogi „uzgodnienia wiedzy z wiarą, jak tylko na drodze fideizmu”⁸.

Odrodzenie tomizmu dokonało się w ramach podejmowania prób przewyciężenia rozdźwięku między nauką a wiarą oraz, co było jednym z aspektów nareślonej powyżej sytuacji, w próbach przewyciężania fideizmu. Jedność przedmiotu badań oraz jedność rozumu domagają się tego, by rozum funkcjonował według jednych zasad, czyli w dziedzinie filozofii czy religii nie może się opierać na innych zasadach niż w socjologii, ekonomii, psychologii czy pedagogiki. Z czasem to właśnie w tomizmie zaczęto upatrywać szansy na zachowanie jedności rozumu⁹. Akwinaty nie postrzegano bowiem jako racjonalisty, dywagującego w oderwaniu od danych zmysłowych, ale jako intelektualistę, przypisującego rozumowi kompetencje w zakresie opisu i systematyzacji danych pochodzących z doświadczenia, zgodnie z zasadą: *nil in intellectu, quin prius fuerit in sensu*¹⁰.

⁵ Jacek Woroniecki, „Nasz polski fideizm”, *Prąd* 2 (1926): 55.

⁶ Kazimierz Kowalski, „Najaktualniejsze zagadnienia filozofii św. Tomasza i św. Augustyna, i ich wartość dla życia umysłowego XX wieku”, w: tenże, *Święty Tomasz z Akwinu a czasy obecne* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1935), 151.

⁷ Jan Salamucha, „O katolicką kulturę intelektualną”, *Znak* 5 (1947): 485.

⁸ Dembowski, „Katolicka”, 570.

⁹ Por. Swieżawski, „Polskie”, 1465–1466; Dembowski, „Encyklika”, 220–228; Piotr Chojnacki, *Filozofia tomistyczna i neotomistyczna* (Poznań: Instytut Wydawniczy „Kultura” 1947), 5, 7; Zdzisław Pawlak, „Recepcja filozofii neoscholastycznej w Polsce”, *Teologia i Człowiek* 3 (2004): 99.

¹⁰ Por. Jacek Woroniecki, „Moc i wartość spekulatywnych cech tomizmu”, *Przegląd Teologiczny* 1 (1927): 30, 38; Piotr Chojnacki, „Intelektualizm św. Tomasza z Akwinu i kultura religijna”, *Ateneum Kapłańskie* 52(4) (1950): 245–255.

Specyfiką filozofii św. Tomasza było również to, że nie tworzyła ona barier dla refleksji teologicznej¹¹, nie próbując jednocześnie łączyć ze sobą filozofii i teologii. Wprawdzie dla Akwinaty filozofia była *ancilla theologiae*, ponieważ zajmował się nią, by rozwiązać pytania teologiczne, ale wyznaczał wyraźną granicę między filozofią i teologią, dostrzegając specyfikę każdej z dyscyplin. Czynił to, wskazując, jaką granicę może osiągnąć wiedza człowieka, rozwijana w rezultacie refleksji filozoficznej¹². Stwierdzał, że filozofia jest zdolna do stworzenia jedynie częściowej syntezy wiedzy i sformułowania pytań, na które nie może udzielić odpowiedzi. Jak mówi Józef Bocheński: „Filozoficzne myślenie poprzestaje [...] na postawieniu pytania – prowadzi do granicy, z której człowiek już tylko milcząc wpatruje się w nieprzeniknioną ciemność”¹³. Dopiero tę przestrzeń wypełnia teologia¹⁴.

Nakreślony powyżej fragment historii odrodzenia tomizmu jest niezwykle istotny z perspektywy podejmowanego tutaj tematu. Świadczy bowiem, że odwołanie się do tomizmu w środowiskach kościelnych podyktowane było próbami przewyciężenia niezrozumiałego z perspektywy jedności rzeczywistości i jedności rozumu dualizmu myślowego, a w konsekwencji miało na celu ożywienie życia chrześcijańskiego. W tym duchu należy też odczytywać wypowiedzi Magisterium Kościoła: czy to stwierdzenie z konstytucji *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I, mówiące, że „wiara i rozum nie są sobie sprzeczne, że mogą i muszą spotkać się przyjaźnie”¹⁵, czy słowa ze wspomnianej encykliki *Aeterni Patris*:

należy przyjąć wszystko, cokolwiek zostało mądrze powiedziane, cokolwiek zostało przez kogoś odkryte i myślą uchwycone. [...] wytrwale zachęcamy, abyście dla ochrony i ozdoby wiary katolickiej, dla dobra społeczeństwa, dla rozwoju wszystkich dyscyplin naukowych przywrócili do dawnej świetności złotą mądrość świętego Tomasza i jak najszerszej ją rozpropagowali. Powiadamy – mądrość świętego Tomasza¹⁶.

Interpretując ten dokument, należy pamiętać o kontekście i specyfice papieskiego nauczania, które ma charakter duszpasterski, a w wypadku nauczania Leona XIII – autora słynnej encykliki *Rerum novarum* – kreśli przede

¹¹ Por. Stefan Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany* (Poznań: W drodze 1995), 153.

¹² Por. Martin Grabmann, *Wstęp do sumy teologicznej świętego Tomasza z Akwinu* (Lwów: Wydawnictwo OO. Dominikanów 1935), 114; Chojnacki, *Filozofia*, 19–20; Andrzej Maryniarczyk, „Aktualność tomizmu”, w: Mieczysław A. Krąpiec i in., *Wprowadzenie do filozofii* (Lublin: RW KUL 1996), 707.

¹³ Józef M. Bocheński, *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych* (Warszawa: PAX 1986), 55–56.

¹⁴ Mówiąc o dziedzinach właściwych dla przywołanych nauk, należy jednak pamiętać, że problem Absolutu identyfikowany i rozwiązywany jest już w ramach filozofii, przy czym jest on niejako zwieńczeniem refleksji filozoficznej (nieodwołującej się do Objawienia), rozwiązywanym „dopiero po długim wędrowaniu przez królestwo skończoności, bytu istniejącego w świecie”. Tamże, 71.

¹⁵ Jan Paweł II, „Stulecie encykliki *Aeterni Patris*”, *Zeszyty Naukowe KUL* 1 (1980): 4.

¹⁶ Leon XIII, *Encyklika Aeterni Patris*, tłum. K. Pawłowski (b.m., b.r.), 11.

wszystkim program społeczny. Tomizm miał się zatem stać fundamentem dla formacji filozoficzno-teologicznej chrześcijan¹⁷, tak aby potrafili przełożyć własną wiarę na konkretne zaangażowanie w obszarze nauki, kultury czy życia społeczno-gospodarczego¹⁸.

Pedagogika neotomistyczna jako koncepcja wychowania katolickiego

Kontekst, w jakim rodziła się pedagogika neotomistyczna, odciska piętno na jej kształcie w pierwszym okresie rozwoju. W pedagogice neotomistycznej dążono do odnalezienia takich zasad wychowania, które uwzględniałyby zarówno dane pochodzące z badań rozwijających się intensywnie nauk przyrodniczych, jak i dane wynikające ze spekulacji filozoficznej oraz teologicznej w odniesieniu do sfer, których nauki przyrodnicze, ze względu na swą specyfikę, nie potrafią ująć. W dalszej perspektywie chodziło o wypracowanie takich zasad, dzięki którym w rezultacie wychowania udałoby się przezwyciężyć fideizm¹⁹. Cnoty moralne, o których mówi tomizm, z cnotami kardynalnymi (roztropnością, sprawiedliwością, umiarkowaniem i męstwem) na czele, jawiły się na terenie pedagogiki jako rozwiązanie nakreślonego problemu. Przełamywały bowiem w pedagogice tendencje intelektualistyczne, sprowadzające wychowanie do przekazu wiedzy i sytuujące wychowanka w świecie spekulacji niejednokrotnie oderwanej od życia. Jednocześnie nie deprecjonowały pierwiastka intelektualnego w wychowaniu

¹⁷ Por. Dembowski, „Encyklika”, 228; Swieżawski, „Polskie”, 1966; Kazimierz Kowalski, „Osobistość i filozofia św. Tomasza ideałem nowoczesnego katolika”, w: tenże, *Święty Tomasz z Akwinu a czasy obecne* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1935), 13–32.

¹⁸ Kazimierz Kowalski pisał: „Duchem i zasadami św. Tomasza powinniśmy się przejąć tak dalece, że staniemy się zrównoważonymi intelektualistami, co potrafią pracować rozumem swoim a unikać [...] tak zarozumiałego racjonalizmu, co rozum ludzki wszechrzeczy ośrodkiem ustanowić usiłuje i wszelkiej prawdy miarą i stróżem, jak i słabostkowego fideizmu, co umysłowi ludzkiemu żadnej zgoła siły poznania absolutnej prawdy przyznać nie chce. Będziemy nadto prawdziwymi realistami, którzy z jednej strony nie zatracą związku z życiem i z rzeczywistością, a z drugiej więcej posiadają szlachetnego idealizmu, zaparcia się siebie i ducha ofiary, aniżeli ci przedstawiciele idealizmu filozoficznego, którzy w życiu i czynach swoich byli nieraz praktycznymi materialistami i pospolitymi sensualistami najczystszej wody”. Kowalski, „Osobistość”, 22.

¹⁹ Janina Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2013), 94–97; Jarosław Horowski, *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2015), 58–76; Janina Kostkiewicz, „Status i tożsamość pedagogiki katolickiej 20-lecia międzywojennego w Polsce”, *Paedagogia Christiana* 1(31) (2013): 45–69. Tendencje te można także zauważyć w niektórych ówczesnych podręcznikach z zakresu nauk pedagogicznych. Zob. między innymi: Agnieszka Wałęga, „Obraz edukacji religijnej w polskich podręcznikach historii wychowania XIX i początków XX wieku”, *Paedagogia Christiana* 2(30) (2012): 69–80; też, *Polskie podręczniki i wydawnictwa pomocnicze do historii wychowania okresu zaborów i II Rzeczypospolitej* (Toruń: Adam Marszałek 2011).

przez sprowadzenie wychowania do procesu bliskiego tresurze i wyrabiającego bezmyślne nawyki²⁰.

Wpływ kontekstu, w jakim dokonywało się tworzenie pedagogiki tomistycznej, dostrzegalny jest jednak w jeszcze jednej jej cesze. Reprezentanci omawianego nurtu dążą do określenia zasad wychowania katolickiego. Widać to na przykład w pracach Jacka Woronieckiego, prekursora pedagogiki neotomistycznej w Polsce, który pisze najpierw szkic *Metoda i program nauczania teologii moralnej*²¹, stanowiący fundament dla jego późniejszych, bardziej rozbudowanych badań opublikowanych pod tytułem *Katolicka etyka wychowawcza*²². W jednym i drugim wypadku są to prace pedagogiczne, w których wyjaśnia, dlaczego ograniczenie się do dydaktyki jest metodą wychowawczą nieadekwatną do specyfiki ludzkiej natury i w związku z tym metodą nieskuteczną. Jeżeli natomiast chodzi o treściową zawartość przywołanych pozycji, to przedstawiają projekt wychowania katolickiego, w którym uwzględniane są zarówno czynniki naturalne, jak i nadprzyrodzone. Taki cel badań sprawia, że są one zbieżne z badaniami prowadzonymi na Zachodzie. Aby to dostrzec, przyjrzyjmy się specyfice prac, do których odwołuje się Woroniecki jako do wzoru badań neotomistycznych w dziedzinie pedagogiki.

Jacek Woroniecki zdobył wykształcenie we Fryburgu szwajcarskim, w którym studium filozofii prowadzili dominikanie. Po doktoracie Woroniecki podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu, gdzie kontynuował pracę naukową. Jego wykształcenie uzyskane w niemieckojęzycznym kręgu kulturowym sprawiło, że w swojej pracy naukowej korzystał przede wszystkim z wyników badań niemieckich. W tekście pod tytułem „*Paedagogia perennis*” (*Św. Tomasz a pedagogika nowożytna*) Woroniecki wskazuje na znaczenie badań dwóch profesorów dla rozwoju pedagogicznej myśli tomistycznej. Są to Niemcy: Martin Grabmann oraz Joseph Mausbach²³. Grabmann to historyk filozofii, a Mausbach, profesor Uniwersytetu w Münster, był zainteresowany filozofią i teologią praktyczną. W dniach 10–14 października 1910 roku we Fryburgu Bryzgowijskim Mausbach wygłosił pięć wykładów na temat podstawowych problemów moralnych, które następnie zostały opublikowane w książce pod tytułem *Grundlage und Ausbildung des Charakter nach dem hl. Thomas von Aquin*²⁴ i które są wskazywane przez Woronieckiego jako opracowanie fundamentów pedagogiki katolickiej. W istocie Mausbach zajmował się jednak teologią, a jego podstawowym dziełem, ukazującym

²⁰ Por. Jacek Woroniecki, „Nawyk czy sprawność?”, w: tegoż, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane* (Kraków: Wydawnictwo „Znak” 1961), 33–58.

²¹ Tenże, *Metoda i program nauczania teologii moralnej* (Lublin: Uniwersytet Lubelski 1922).

²² Tenże, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–2 (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 2000).

²³ Por. tenże, „*Paedagogia perennis* (Św. Tomasz a pedagogika nowożytna)”, *Przegląd Teologiczny* 2–3 (1924): 144–145; tenże, „*Nova et vetera* (W drodze do syntezy pedagogicznej)”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 8 (1931): 11, 13.

²⁴ Joseph Mausbach, *Grundlage und Ausbildung des Charakter nach dem hl. Thomas von Aquin* (Freiburg im Breisgau: Herder & Co. 1920), V.

się od 1914 roku, była trzypiętomowa *Katholische Moraltheologie*. W jej podtytule czytamy, że jest to nauka o powszechnych obowiązkach moralnych, związanych z nawoływaniem Chrystusa do upodobnienia się do Niego i ukazania chwały Boga przez odbudowę Jego królestwa w Kościele i świecie²⁵.

Obydwa dzieła określają zasady wychowania charakteru, przy czym są skierowane przede wszystkim do katolików. W wykładach z Fryburga w wykładzie pierwszym Mausbach przygląda się ludzkiej naturze i jej wyposażeniu; w wykładzie drugim – porządkowi moralnemu od strony obiektywnej (prawa moralnego) oraz subiektywnej sumienia; w wykładzie trzecim ludzkiej woli jako rdzeniu charakteru; w wykładzie czwartym wychowaniu uczuć; wreszcie w wykładzie piątym ponadnaturalnemu czynnikowi doskonalenia charakteru, za jaki Mausbach uznaje miłość Boga. W swoich rozważaniach odwołuje się do tomistycznej teorii cnót moralnych. Treść tych wykładów znajduje odzwierciedlenie w opracowaniu teologii moralnej, która wyraża sposób myślenia o moralności w kategoriach cnót moralnych, chociaż struktura pracy, zwłaszcza tomów poświęconych teologii moralnej szczegółowej, podporządkowana jest normom moralnym, związanym z danymi dziedzinami życia.

Jeżeli przyjrzymy się głównemu dziełu Woronieckiego w perspektywie pracy Mausbacha, nietrudno zauważyć wyraźne podobieństwa. Woroniecki także tworzy trzypiętomowe studium, w którym pierwszy tom ma charakter ogólny, a pozostałe dwa poświęcone są zagadnieniom szczegółowym. Ponadto chociaż w wypadku zbioru Mausbacha jest to *Moraltheologie*, a Woroniecki swoje dzieło określa jako *Etykę wychowawczą*, czyli umieszcza swój tekst wyraźnie w obrębie filozofii, to jednak również praca Woronieckiego podporządkowana została ewidentnie etyce katolickiej i można w niej dostrzec silne fundamenty teologiczne, zwłaszcza na poziomie szczegółowych analiz. Już w etyce ogólnej Woroniecki dba o naświetlanie określonych problemów nie tylko z perspektywy filozoficznej, ale także teologicznej, podejmując takie zagadnienia, jak: Bóg jako źródło szczęścia człowieka, istota i źródło grzechu, łaska, czyli nadprzyrodzona pomoc Boża w życiu moralnym człowieka. Te fundamenty teologiczne jeszcze mocniej wybrzmiewają w etyce szczegółowej, gdzie w wielu miejscach Woroniecki odwołuje się do Objawienia. W tomie II/1 poświęca ponadto na wielu stronach uwagę cnotom teologalnym, łącząc je z roztropnością i podejmując problem wpływu wiary, nadziei i miłości na poszukiwanie przez jednostkę najlepszych pod względem moralnym rozwiązań konkretnych sytuacji życiowych oraz na wprowadzanie ich w życie. Kluczowa różnica między obiema pracami łączy się z podporządkowaniem ich układu u Mausbacha – chrześcijańskim normom moralnym, u Woronieckiego natomiast – cnotom moralnym, uporządkowanym według klucza cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa.

²⁵ Tenże, *Katholische Moraltheologie*, t. 1–3, oprac. Gustav Ermecke (Münster Westfalen: Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung, 1953).

Odwołanie przez Woronieckiego do teologii jest świadome i celowe. Poświadczą to słowa, które Woroniecki zamieszcza w swojej pracy: „Toteż nie jesteśmy tu już na terenie etyki filozoficznej, ale wkraczamy w dziedziny teologii i z jej źródeł objawionych czerpiemy nasze wiadomości”²⁶. Celowość działania Woronieckiego potwierdza tezę, że swoją pracę podejmował z myślą o katolikach i wychowaniu katolickim. Wpisywał się zatem w projekt, którego cel wyznaczyła encyklika *Aeterni Patris*, a którym była pomoc katolikom w ich życiu i rozwoju. W gruncie rzeczy pracował więc nad zbudowaniem koncepcji wychowania katolickiego.

Podobny profil mają badania pozostałych przedstawicieli pedagogiki neotomistycznej, tworzących w pierwszej połowie XX wieku, bez względu na to, czy ich dzieła ukazały się jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego, czy zaraz po II wojnie światowej. Badania Andrzeja Gmurowskiego, ucznia Jacka Woronieckiego, odnosiły się do kwestii doskonałości chrześcijańskiej i prowadzone były w wyraźnej perspektywie teologicznej. Doskonałość rozumiał jako przyjaźń z Bogiem (będącą rodzajem miłości), a w toku analiz dochodził do kwestii zależności między cnotami wlanymi (teologalnymi) a cnotami nabytymi, które udoskonalają działanie²⁷. Mówiąc o uczniach Woronieckiego, nie można nie wspomnieć o Feliksie Wojciechu Bednarskim, który wprawdzie pisze już po wojnie, ale zachowuje specyfikę myślenia właściwą dla swojego nauczyciela. Widać to wyraźnie w sposobie ujęcia celu wychowania, który rozumie jako „uporządkowanie władz pożądanowych, by ulegały kierownictwu rozumu, oświeconego zasadami prawa odwiecznego i wiary”²⁸.

Do analogicznych wniosków prowadzą analizy prac Konstantego Michalskiego, który poszukiwał uwarunkowań rozwoju cnoty heroicznej, podkreślając różnicę między cnotą naturalną, wypracowywaną przez rozum, a cnotą heroiczną, która swe źródło znajduje w Bogu. Konsekwentnie wskazywał też na różnice (ale i zależność) między wychowaniem naturalnym a wychowaniem katolickim²⁹. Uczeń Michalskiego Aleksander Usowicz również interesuje się przede wszystkim

²⁶ Woroniecki, *Katolicka*, t. 1, 79.

²⁷ Por. Andrzej Gmurowski, *Cnoty nabyte i cnoty wlane. Studium porównawcze w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu* (Gniezno: Księgarnia św. Wojciecha 1935), 59–60; tenże, „Podwójna podstawa obowiązku dążenia do doskonałości. Studium tomistyczne”, *Przegląd Teologiczny* 2 (1928): 167–183; tenże, *Doskonałość chrześcijańska w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu* (Gniezno: Księgarnia św. Wojciecha 1934), 29–39, 89; tenże, „Miłość Boga jako przyjaźń z Bogiem”, *Ateneum Kapłańskie* 21(4) (1928): 313–346.

²⁸ Feliks W. Bednarski, „Zagadnienie ambicji według św. Tomasza z Akwinu”, *Roczniki Filozoficzne KUL* 2 (1959): 11; por. tenże, „Roztropność jako podstawa wychowania personalistycznego”, *Duszpasterz Polski Zagranicą* 2 (1959): 95; tenże, „Zasada konstytuowania wartości moralnej w etyce św. Tomasza z Akwinu”, *Studia Philosophiae Christianae* 1 (1989): 63–66, 76–77.

²⁹ Por. Konstanty Michalski, „Katolicka idea wychowania”, w: *Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dn. 28 VIII—1 IX 1936 r.*, red. S. Bross (Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej 1937), 42–44; tenże, „Istota heroizmu”, w: tegoż, *Między heroizmem a bestialstwem* (Kraków: Wydawnictwo ITKM 2010), 12, 14, 17–18; tenże, „Duszę dać”, w: tegoż, *Nova et vetera* (Kraków: Wydawnictwo ITKM 1998), 352–360.

kulturą umysłu i woli, rozumianą jako kultura cnót, która wyznacza drogę do doskonałości chrześcijańskiej³⁰.

Podsumowując pierwszy okres w rozwoju pedagogiki neotomistycznej, należy stwierdzić, że wpisane w niego jest dążenie do jak najlepszego opisu rozwoju i wychowania katolickiego, czyli pedagogiczna myśl neotomistyczna pierwszej połowy XX wieku służyła głównie tworzeniu katolickiej koncepcji wychowania.

Pedagogika neotomistyczna jako teoria wychowania

Rozwój pedagogiki neotomistycznej w Polsce w drugiej połowie XX wieku dokonywał się w specyficznych uwarunkowaniach społeczno-politycznych, gdyż na uniwersytetach katolickich zamknięto instytuty pedagogiki. Prac o potencjale pedagogicznym należy zatem szukać przede wszystkim wśród dzieł filozoficznych. Konsekwentnie przyglądając się pismom z drugiej połowy XX wieku, na podstawie których można by zrekonstruować neotomistyczną myśl pedagogiczną, nietrudno zauważyć, że nie uwzględniają już one źródeł objawionych. Istotny wkład w rozwój pedagogiki neotomistycznej wnieśli w tym czasie Karol Wojtyła oraz Mieczysław Gogacz, przy czym formalnie są to prace filozoficzne. Przyjrzyjmy się tym tekstom, aby zobaczyć, na czym polega ich specyfika.

Analizy myśli Karola Wojtyły często się rozpoczynają od postawienia pytania, czy jego dociekania należy umiejscowić w ramach fenomenologii, czy w ramach tomizmu. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie stanowi przedmiotu niniejszych rozważań, dotyczy bowiem metodologicznej drogi odkrywania prawdy o człowieku. Gdy jednak przyjrzymy się treściowej zawartości podstawowego dzieła Wojtyły, czyli studium pod tytułem *Osoba i czyn*³¹, nietrudno zauważyć, że wykazuje ono duże podobieństwo do prac Woronieckiego. Prowadząc refleksję nad czynem i próbując odkryć, w jaki sposób osoba staje się w czynie, Wojtyła zajmuje się najpierw zależnością między świadomością a sprawczością, co stanowi rys typowo fenomenologiczny (rozdziały I i II), ale w kolejnych rozdziałach – pisanych wprawdzie w innej niż teksty Woronieckiego metodologii – wykorzystuje analizy znane z pism dominikanina, czyli analizy tomistyczne.

Lektura *Osoby i czynu* prowadzi do wniosku, że w czynie człowiek może albo ulegać pożądlivości rodzącej się na poziomie zmysłowym, albo podążać za prawdami wskazanymi przez rozum; że poszczególne wybory, których dokonuje człowiek, prowadzą do utrwalenia w nim określonych dyspozycji; że poprzez czyny człowiek może zintegrować swoją naturę albo doprowadzić do sytuacji, w której

³⁰ Por. Aleksander Usowicz, *Tomistyczna sublimacja uczuć w świetle nowożytnej psychologii* (Kraków 1946); tenże, „Psychologia ascezy”, *Przegląd Powszechny* 228(12) (1949): 376–385.

³¹ Karol Wojtyła, „Osoba i czyn”, w: tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne* (Lublin: Wydawnictwo TN KUL 1994), 43–335.

straci kontrolę nad sobą; wreszcie, że jakość integracji, jaką osiąga człowiek, zależy od wspólnoty, w której uczestniczy. Dla porównania: u Woronieckiego odnajdujemy przekonanie, że celem wychowania jest udoskonalenie poszczególnych władz zmysłowych i umysłowych przez cnoty kardynalne, tak aby jednostka w konkretnych sytuacjach życiowych kierowała własnymi czynami, czyli aby była wierna rozumowi i nie ulegała požądaniom zmysłowym³². Dalej, że jedyną drogą osiągnięcia owej doskonałości jest czyn, w którym jednostka sama chce i wie, dlaczego chce. Wreszcie, że czyn może zrodzić się jedynie w kontekście relacji międzyludzkich, w kontekście życia społecznego.

Na czym polega zatem specyfika badań Wojtyły, pomijając ich aspekty metodologiczne oraz fakt, że wkraczają one w wiele szczegółowych kwestii, których wcześniej nie podejmowano? Wojtyła oczyszcza i pogłębia warstwę analityczną z prac Woronieckiego. Sam Woroniecki wyróżnił cztery rodzaje wiedzy, które może osiągnąć umysł ludzki. Są to kolejno: (1) wiedza teoretyczna, która bezpośrednio nie ma wpływu na praktykę; (2) wiedza praktyczno-teoretyczna, czyli wiedza na temat praktyki, ale zdobywana ze względów teoretycznych; (3) wiedza praktyczna habitualna, to znaczy taka, która ma służyć praktyce, ale budowana jest w sytuacji, w której od razu nie zostanie wykorzystana; (4) wiedza praktyczna aktualna, budowana przez podmiot na potrzeby czynu w konkretnych okolicznościach. Pierwszy i drugi rodzaj wiedzy zdobywane są na drodze analizy, czyli rozkładania przedmiotu na czynniki pierwsze, aby go lepiej poznać. Trzeci i czwarty rodzaj wiedzy wymagają sprawnej syntezy³³. Teorię wychowania moglibyśmy umieścić na poziomie drugim, gdyż budowana jest ona przez analizę rzeczywistości wychowania w celu wydobycia i sprecyzowania podstawowych prawidłowości w nim występujących. Koncepcja wychowania to konkretny pomysł na wychowanie, który powstaje przez syntezę zdiagnozowanych uprzednio prawidłowości. Woroniecki jest przekonany, że pedagogika wymaga silnego fundamentu analitycznego³⁴ i o ile sam takowego potrzebuje dla swoich celów, to podejmuje odpowiednie analizy. W ostateczności jednak buduje koncepcję wychowania, a wspomniany analityczny fundament ukryty jest w przedstawionej

³² Por. Jarosław Horowski, „Podmiotowość w pedagogice chrześcijańskiej o inspiracji tomistycznej”, *Paedagogia Christiana* 2 (2009): 63–78.

³³ Por. Woroniecki, *Katolicka*, t. 1, 35–37.

³⁴ Sam Woroniecki pisze na temat własnego projektu: „oprzec etykę na gruntowych, teoretycznych podstawach, zdobytych drogą analityczną i dających dokładną znajomość tych wszystkich czynników, które w życiu moralnym biorą udział. Bez tego teoretycznego podłoża nie tylko nie sposób będzie nieraz uzasadnić i obronić wiele praktycznych nakazów moralnych, ale całe kierowanie życiem moralnym będzie się odbywać na ślepo, bez zrozumienia jego własnych, organicznych praw. Każda nauka praktyczna musi się opierać na pewnych teoretycznych danych, jeśli chce mieć rozumowe podstawy, a nie być tylko przypadkowym zbiorem wiadomości, zdobytych po omacku drogą doświadczenia, nieprzemyślanych, nieuzasadnionych i niepowiązanych z sobą”. Woroniecki, *Katolicka*, t. 1, 40–41; por. tenże, *Metoda*, 7, 24–25, 47–49; tenże, „Program integralnej pedagogiki katolickiej”, *Ateneum Kapłańskie* 47(3) (1947): 277–278.

teorii. Wojtyła wyraźnie przechodzi w swoich analizach na poziom wiedzy praktyczno-teoretycznej, to znaczy identyfikuje prawidłowości związane z rozwojem człowieka i są to prawidłowości najistotniejsze dla procesu wychowania, czyli poprzez swoje badania dokonuje znaczącego wkładu do teorii wychowania.

O bliskości jednej i drugiej teorii można się przekonać, nie tylko gdy śledzi się ich treściową zawartość, ale potwierdza tę bliskość także sam Wojtyła. W 25-lecie śmierci Woronieckiego na łamach *Znaku* stwierdził, że dominikanin

najtrwalej pozostanie w skarbnicy naszej katolickiej kultury przez swoje dzieła. Są wśród nich dzieła, których chyba długo jeszcze nic nie zastąpi. Mam na myśli zwłaszcza *Katolicką etykę wychowawczą*, ponieważ – z uwagi na moje zainteresowania – ten przedmiot, to dzieło również jest mi najbliższe³⁵.

Wyraził ponadto przekonanie, że gdyby *Katolicka etyka wychowawcza* była napisana nie po polsku, ale na przykład po francusku, byłaby jedną z najbardziej poczytnych książek w zakresie etyki Akwinaty na świecie³⁶, i w końcu dodał, iż „nie bardzo widać, czym by ją można było zastąpić”³⁷.

Godne uwagi ze względu na ich wkład do teorii wychowania są także wyniki badań Mieczysława Gogacza. Jako filozof Gogacz w swojej refleksji dąży do identyfikacji podstawowych zależności występujących w relacjach międzyludzkich, przez co wyprowadza wartościowe wnioski do badania procesu wychowania. Ze względu na to, że Gogacz rozwija swoją refleksję w nurcie tomizmu egzystencjalnego, który dodatkowo sam nazywa konsekwentnym, zwraca uwagę na wiele kwestii słabo dostrzegalnych w nurcie tomizmu tradycyjnego, do którego należałoby zaliczyć prace Woronieckiego i do którego odnosił się w pewnym sensie tomizm Wojtyły. Zanim podejmiemy skrótową ich charakterystykę, warto jednak najpierw zauważyć, że Gogacz jako filozof krytycznie odnosił się do wykorzystywania na terenie filozofii danych teologicznych. Twierdził, że korzystanie przez filozofa z tych danych skutkuje pomieszaniem filozofii ze światopoglądem³⁸.

Odnosząc się do wkładu Gogacza do myśli pedagogicznej, należy zwrócić przede wszystkim uwagę na powiązanie procesu wychowania z relacjami międzyosobowymi w nieco innej perspektywie niż uczynił to Woroniecki. Gogacz wskazuje na znaczenie doświadczenia relacji życzliwości, przyjaźni czy miłości dla rozwoju człowieka i w konsekwencji przekonuje, że przemiana w człowieku, czyli jego wychowanie, dokonuje się pod wpływem owych relacji. Nie uznaje ich za czynnik jedyny (pisze także na temat kultury), ale z pewnością za czynnik

³⁵ Karol Wojtyła, „O ojcu Jacku Woronieckim”, *W drodze* 8 (1974): 7.

³⁶ Por. tamże, 9.

³⁷ Tamże, 10.

³⁸ Por. Mieczysław Gogacz, „Filozofia chrześcijańska w ujęciu Jacques’a Maritaina”, *Życie i Myśl* 1 (1974): 21–24, 33–34; tenże, *Istnieć i poznawać* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1976), 72–74.

fundamentalny³⁹. W jego opinii nic nie może bardziej przekonać wychowanka o tym, co jest dobre, czyli o znaczeniu relacji osobowych, niż same relacje z nim nawiązywane⁴⁰.

Warte uwagi są również fragmenty jego prac poświęcone relacji z Bogiem jako przestrzeni rozwoju osoby. Mówiąc o tej relacji, należy pamiętać, że analizowana jest ona z perspektywy filozoficznej, a nie teologicznej, czyli Gogacz dba o niemieszanie porządków filozoficznego i teologicznego. Gogacz po prostu nie kwestionuje tego, że między człowiekiem a Bogiem nawiązywana jest relacja, która wpływa na sposób wartościowania poszczególnych elementów rzeczywistości i w konsekwencji powoduje duchową przemianę w człowieku bez wkraczania jednak na teren poszczególnych religii⁴¹.

Przyglądając się ustaleniom poczynionym na gruncie neotomizmu w drugiej połowie XX wieku, można więc zauważyć, że pedagogiczny potencjał mają przede wszystkim prace filozoficzne. W ich ramach identyfikowane są bowiem zależności między poszczególnymi czynnikami decydującymi o rozwoju ludzkiej natury. Prace te stanowią znaczący wkład do teorii wychowania. Z drugiej, bardziej praktycznej strony patrząc, nie odnajdujemy w nich bezpośrednich wskazówek, które są cenne z perspektywy praktyki wychowawczej. W drugiej połowie XX wieku nie rozwijano zatem pedagogiki neotomistycznej jako koncepcji wychowania.

Wnioski

Z przeprowadzonych analiz wynika kilka wniosków. Pierwszy z nich ma charakter teoretyczny i dotyczy potwierdzenia tezy, którą postawiłem we wstępie. Pedagogika neotomistyczna w pierwszej połowie XX wieku była rozwijana ze względu na cel praktyczny, jakim było stworzenie koncepcji wychowania katolickiego. Z tego względu korzystała z różnych źródeł – nie tylko filozoficznych czy psychologicznych, ale także teologicznych. Wprawdzie posiadała ona fundament analityczny, właściwy dla teorii wychowania, ale trzeba go wydobyć z całości rozważań. W drugiej połowie XX wieku pedagogiczna myśl tomistyczna obecna jest przede wszystkim w tekstach filozoficznych. Z tego względu jest niejako „oczyszczona” z aspektów teologicznych. Ponadto, ponieważ nie wyprowadza konkretnych wskazówek, ale identyfikuje zależności między poszczególnymi czynnikami wychowania, spełnia kryteria teorii wychowania. W XX wieku pedagogika

³⁹ Por. tenże, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO 1997), 39; tenże, *Podstawy wychowania* (Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów 1993), 37; tenże, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO 1998), 26–27.

⁴⁰ Por. tenże, *Osoba*, 36.

⁴¹ Por. tenże, „Droga świeckich do świętości”, *Życie i Myśl* 6 (1979): 76, 81–87.

tomistyczna zbudowała zatem najpierw koncepcję wychowania, a następnie tworzyła podstawy teorii wychowania.

Poza tym należy zauważyć, że myśl neotomistyczna rodziła się w kontekście poszukiwania jedności w myśleniu o świecie, w którym widziano nie tylko rzeczywistość materialną, ale także aspekt duchowy. Odwołanie się do zasad myślenia Tomasza z Akwinu połączone było z nadzieją na przewyżczenie owej dychotomii, która stawiała jednostkę wobec dylematu, czy odwoływać się do nauk przyrodniczych, czy do filozofii, a może przyjąć postawę fideizmu. Pedagogika neotomistyczna stanowiła próbę przewyżczenia tego dualizmu w podejściu do wychowania. Wskazywała, w jaki sposób duchowość i cielesność przenikają się i wzajemnie warunkują. Budowała też perspektywę myślenia o wychowaniu, w której nie oddzielano wskazówek dotyczących „wychowania ciała” na podstawie wyników badań nauk przyrodniczych i „kształcenia umysłu” w świetle refleksji filozoficznej. Gdy zauważymy, że w pedagogice nadal istnieje problem wypracowania spójnych zasad myślenia o wychowaniu, które nie przewartościowywałyby rezultatów badań nauk przyrodniczych na niekorzyść refleksji filozoficznej lub odwrotnie: nie przewartościowywałyby refleksji filozoficznej, deprecjonując osiągnięcia psychologii czy socjologii, wówczas myśl neotomistyczna może się jawić jako droga rozwiązania nakreślonego problemu.

Jednym z aspektów tego problemu jest także odniesienie do edukacji religijnej, która rozumiana jest współcześnie przede wszystkim jako opcja światopoglądowa. Niekiedy jest uwzględniana, a czasami zupełnie ignorowana. Tymczasem myśl tomistyczna przynosi rozstrzygnięcie tego dylematu, wskazując na aspekty duchowe człowieka oraz drogi harmonizowania duchowości z cielesnością. W konsekwencji znaczenie edukacji religijnej odkrywane jest wskutek analizy ludzkiej natury, a nie wyprowadzane z przesłanek konfesyjnych.

Ostatni z wniosków, które pojawiają się w wyniku podjętych analiz, dotyczy możliwości zbudowania odwołujących się do zasad filozofii św. Tomasza z Akwinu koncepcji wychowania, które byłyby niekonfesyjne. Zauważmy, że dysponujemy koncepcjami wychowania, które mają wyraźny konfesyjny charakter i dlatego są odrzucane z dwóch względów – z powodu światopoglądu lub w przypadku katolików ze względu na poszukiwanie przez nich powszechnie akceptowalnej koncepcji wychowania. Druga połowa XX wieku przyniosła analizy procesu wychowania na poziomie teorii wychowania, czyli oczyszczone z wątków konfesyjnych. Jest to solidny fundament, na podstawie którego można by pokusić się o sformułowanie tomistycznej koncepcji wychowania, wyrażonej w prostszym, dostępnym dla praktyków języku. Zadanie to oczekuje na realizację.

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie specyfiki przemian, jakie dokonywały się w pedagogice neotomistycznej w Polsce w XX wieku. Autor stawia tezę, że w nurcie tym nastąpiło ewolucyjne przejście od refleksji właściwej dla koncepcji wychowania do charakterystycznych dla teorii wychowania ujęć zależności między poszczególnymi czynnikami wychowawczymi.

Aby wykazać słuszność postawionej tezy, najpierw przedstawiono kontekst odnowy myśli tomistycznej na przełomie XIX i XX wieku. Tomizm jawił się wówczas jako narzędzie dialogu między wynikami badań rozwijających się intensywnie nauk przyrodniczych oraz spekulacją filozoficzną i teologiczną, a przez to jako sposób na przewyższenie obecnych u katolików postaw fideistycznych. Odnowa tomistyczna miała zatem nie tylko charakter teoretyczny, ale i praktyczny. Znajduje to odzwierciedlenie w myśli pedagogicznej rozwijanej w pierwszej połowie XX wieku, kiedy to opracowywano zasady wychowania katolickiego. W pracach Jacka Woronieckiego, Konstantego Michalskiego, Andrzeja Gmurowskiego czy Aleksandra Usowicza występują więc odniesienia zarówno do filozofii, socjologii czy psychologii, jak i teologii. W pracach z drugiej połowy XX wieku myśl pedagogiczną można odnaleźć przede wszystkim w dziełach filozoficznych Karola Wojtyły i Mieczysława Gogacza. Ze względu na specyfikę filozofii ich autorzy nie odwołują się do treści chrześcijańskiego Objawienia. Wojtyła i Gogacz badają zależności występujące między poszczególnymi czynnikami procesu wychowawczego, przez co wyniki ich pracy stanowią cenny wkład do teorii wychowania.

Słowa kluczowe: pedagogika neotomistyczna, cnoty moralne, wychowanie katolickie, fideizm, Jacek Woroniecki, Konstanty Michalski, Karol Wojtyła, Mieczysław Gogacz

Bibliografia

- Bednarski, Feliks W. „Roztropność jako podstawa wychowania personalistycznego”. *Duszpasterz Polski Zagranicą* 2 (1959): 94–102.
- Bednarski, Feliks W. „Zagadnienie ambicji według św. Tomasza z Akwinu”. *Roczniki Filozoficzne KUL* 2 (1959): 5–19.
- Bednarski, Feliks W. „Zasada konstituowania wartości moralnej w etyce św. Tomasza z Akwinu”. *Studia Philosophiae Christianae* 1 (1989): 59–78.
- Bocheński, Józef M. *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych*. Warszawa: PAX, 1986.
- Chojnacki, Piotr. *Filozofia tomistyczna i neotomistyczna*. Poznań: Instytut Wydawniczy „Kultura”, 1947.
- Chojnacki, Piotr. „Intelektualizm św. Tomasza z Akwinu i kultura religijna”. *Ateneum Kapłańskie* 52(4) (1950): 245–255.
- Chojnacki, Piotr. *Podstawy filozofii chrześcijańskiej*. Warszawa: PAX, 1955.
- Dembowski, Bronisław. „Encyklika *Aeterni Patris* w Polsce”. W: Bronisław Dembowski, *Spór o metafizykę i inne studia z historii filozofii polskiej*, 220–236. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1997.
- Dembowski, Bronisław. „Katolicka filozofia w Polsce w XIX wieku”. W: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. Bohdan Bejze, 568–580. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1978.
- Gmurowski, Andrzej. *Cnoty nabyte i cnoty wlane. Studium porównawcze w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*. Gniezno: Księgarnia św. Wojciecha, 1935.
- Gmurowski, Andrzej. *Doskonałość chrześcijańska w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*. Gniezno: Księgarnia św. Wojciecha, 1934.
- Gmurowski, Andrzej. „Miłość Boga jako przyjaźń z Bogiem”. *Ateneum Kapłańskie* 21(4) (1928): 313–346.
- Gmurowski, Andrzej. „Podwójna podstawa obowiązku dążenia do doskonałości. Studium tomistyczne”. *Przegląd Teologiczny* 2 (1928): 167–183.

- Gogacz, Mieczysław. „Droga świeckich do świętości”. *Życie i Myśl* 6 (1979): 75–87.
- Gogacz, Mieczysław. „Filozofia chrześcijańska w ujęciu Jacques’a Maritaina”. *Życie i Myśl* 1 (1974): 21–34.
- Gogacz, Mieczysław. *Istnieć i poznawać*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1976.
- Gogacz, Mieczysław. *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1997.
- Gogacz, Mieczysław. *Podstawy wychowania*. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1993.
- Gogacz, Mieczysław. *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1998.
- Grabmann, Martin. *Wstęp do sumy teologicznej świętego Tomasza z Akwinu*. Lwów: Wydawnictwo OO. Dominikanów, 1935.
- Horowski, Jarosław. „Podmiotowość w pedagogice chrześcijańskiej o inspiracji tomistycznej”. *Paedagogia Christiana* 2 (2009): 63–78.
- Horowski, Jarosław. *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015.
- Jan Paweł II. „Stulecie encykliki *Aeterni Patris*”. *Zeszyty Naukowe KUL* 1 (1980): 3–10.
- Kostkiewicz, Janina. *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
- Kostkiewicz, Janina. „Status i tożsamość pedagogiki katolickiej 20-lecia międzywojennego w Polsce”. *Paedagogia Christiana* 1(31) (2013): 45–69.
- Kowalski, Kazimierz. „Najaktualniejsze zagadnienia filozofii św. Tomasza i św. Augustyna, i ich wartość dla życia umysłowego XX wieku”. W: Kazimierz Kowalski, *Święty Tomasz z Akwinu a czasy obecne*, 115–154. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1935.
- Kowalski, Kazimierz. „Osobistość i filozofja św. Tomasza ideałem nowoczesnego katolika”. W: Kazimierz Kowalski, *Święty Tomasz z Akwinu a czasy obecne*, 13–32. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1935.
- Leon XIII. *Encyklika Aeterni Patris*, tłum. K. Pawłowski (b.m., b.r.).
- Maryniarczyk, Andrzej. „Aktualność tomizmu”. W: Mieczysław A. Krąpiec i in., *Wprowadzenie do filozofii*, 705–739. Lublin: RW KUL, 1996.
- Mausbach, Joseph. *Grundlage und Ausbildung des Charakter nach dem hl. Thomas von Aquin*. Freiburg im Breisgau: Herder & Co., 1920.
- Mausbach, Joseph. *Katholische Moraltheologie*, t. 1–3, oprac. Gustav Ermecke. Münster Westfalen: Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung, 1953.
- Michalski, Konstanty. „Duszę dać”. W: Konstanty Michalski, *Nova et vetera*, 352–360. Kraków: Wydawnictwo ITKM, 1998.
- Michalski, Konstanty. „Istota heroizmu”. W: Konstanty Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, 11–34. Kraków: Wydawnictwo ITKM, 2010.
- Michalski, Konstanty. „Katolicka idea wychowania”. W: *Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dn. 28 VIII–1 IX 1936 r.*, red. S. Bross, 23–45. Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1937.
- Pawlak, Zdzisław. „Recepcja filozofii neoscholastycznej w Polsce”. *Teologia i Człowiek* 3 (2004): 97–110.
- Salamucha, Jan. „O katolicką kulturę intelektualną”. *Znak* 5 (1947): 481–499.
- Świeżawski, Stefan. „Polskie studia nad dziejami myśli św. Tomasza”. *Znak* 11 (1974): 1455–1469.
- Świeżawski, Stefan. *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań: W drodze, 1995.
- Tatarkiewicz, Władysław. *Historia filozofii*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Usowicz, Aleksander. „Psychologia ascezy”. *Przegląd Powszechny* 228(12) (1949): 376–385.

- Usovicz, Aleksander. *Tomistyczna sublimacja uczuć w świetle nowożytnej psychologii*. Kraków 1946.
- Wałęga, Agnieszka. „Obraz edukacji religijnej w polskich podręcznikach historii wychowania XIX i początków XX wieku”. *Paedagogia Christiana* 2(30) (2012): 69–80.
- Wałęga, Agnieszka. *Polskie podręczniki i wydawnictwa pomocnicze do historii wychowania okresu zaborów i II Rzeczypospolitej*. Toruń: Adam Marszałek, 2011.
- Wojtyła, Karol. „O ojcu Jacku Woronieckim”. *W drodze* 8 (1974): 6–10.
- Wojtyła, Karol. „Osoba i czyn”. W: Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, 43–335. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1994.
- Woroniecki, Jacek. *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–2. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000.
- Woroniecki, Jacek. *Metoda i program nauczania teologii moralnej*. Lublin: Uniwersytet Lubelski, 1922.
- Woroniecki, Jacek. „Moc i wartość spekulatywnych cech tomizmu”. *Przegląd Teologiczny* 1 (1927): 27–42.
- Woroniecki, Jacek. „Nasz polski fideizm”. *Prąd* 2 (1926): 52–57.
- Woroniecki, Jacek. „Nawyk czy sprawność?”. W: Jacek Woroniecki, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, 33–58. Kraków: Wydawnictwo „Znak”, 1961.
- Woroniecki, Jacek. „*Nova et vetera* (W drodze do syntezy pedagogicznej)”. *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 8 (1931): 7–16.
- Woroniecki, Jacek. „*Paedagogia perennis* (Św. Tomasz a pedagogika nowożytna)”. *Przegląd Teologiczny* 2–3 (1924): 143–160.
- Woroniecki, Jacek. „Program integralnej pedagogiki katolickiej”. *Ateneum Kapłańskie* 47(1) (1947): 28–36; 47/2 (1947): 165–174; 47/3 (1947): 272–281.